

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Długosz SSA Andrzej Ryński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Palonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniach 28 listopada 2012 roku i 17 grudnia 2012 roku sprawy

L. S.

oskarżonej z art.18 § 2 i 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk

M. P.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 czerwca 2012 roku sygn. akt III K 156/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1.w odniesieniu do oskarżonej L. S.w ramach czynu przypisanego jej w ust. I uznaje oskarżoną L. S. za winną tego, że w dniu 22 stycznia 2000roku w K.przewidując i godząc się na to, aby inna ustalona osoba, co do której postępowanie toczy się odrębnie pod sygn. III K 394/11 pozbawiła życia Z. S., ułatwiła dokonanie tej zbrodni poprzez udostępnienie mieszkania - tj. przestępstwa z art.18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i na podstawie art. 19 § 2 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zast. art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk wymierza jej karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

2. w odniesieniu do oskarżonego M. P. w ust. II;

a) w opisie czynu przypisanego:

- eliminuje zwrot „i ręce”,

- słowo „czego” zastępuje zwrotem „których to działań”;

b) w podstawie prawnej wymiaru kary:

- słowa „powołanego przepisu” zastępuje zwrotem „art. 148 § 1 kk przy zast. art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 kk”;

c) obniża orzeczoną karę pozbawienia wolności do 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy;

II. uchyla orzeczenie z ust. VII dotyczące zasądzenia wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu oskarżonej L. S. za jej obronę w postępowaniu przed Sądem I instancji i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

IV. zwalnia oskarżonych L. S. i M. P. od uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze i opłat za obie instancje;

V. zasądza od Skarbu Państwa po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100) w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udział w postępowaniu odwoławczym:

1. adw. A. Ż. jako obrońcy z urzędu oskarżonej L. S.,

2. adw. A. R. jako pełnomocnikowi z urzędu oskarżycielki posiłkowej B. R.

Sygn. akt II AKa 196/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 r. (sygn. III K 156/11) uznał oskarżonych:

1. L. S. za winną tego, że w okresie od nieustalonej daty do dnia 22.01.2000r. w K. w zamiarze, aby inna ustalona osoba co do której postępowanie toczy się odrębnie pod sygn. akt III K 394/11, pozbawiła życia Z. S., udzieliła jej pomocy psychicznej poprzez manifestowanie solidaryzowania się z zamiarem bezpośrednim sprawcy, a nadto w dniu 22.01.2000 roku ułatwiła w/w dokonanie zbrodni zabójstwa Z. S. poprzez udostępnienie swojego mieszkania - tj. przestępstwa z art. 18§ 3 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk wymierzył jej karę 8 lat pozbawienia wolności;

(przy czym L. S. została oskarżona o to, że:

w okresie od nieustalonej daty do dnia 22.01.2000r. w K., w zamiarze aby inne ustalone osoby, co do których materiały procesowe wyłączono do odrębnego postępowania, wspólnie i w porozumieniu z M. P., dokonały zabójstwa Z. S., nakłaniała inną ustaloną osobę, co do której materiały procesowe wyłączono do odrębnego postępowania, poprzez oferowanie, a następnie przekazanie pieniędzy w nieustalonej kwocie na zakup samochodu marki (...)nr rej. (...), a także ułatwiła jego popełnienie poprzez zaplanowanie czynu i udostępnienie mieszkania – tj. o przestępstwo z art. 18§ 2 i 3 kk w zw. art. 148§ 1 kk);

2. M. P. za winnego tego, że w dniu 22.01.2000r w K., wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, co do których toczy się odrębne postępowanie pod sygn. akt III K 394/11, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. S., po uprzednim zadaniu w/w przez inną ustaloną osobę, ciosów metalową rurką w głowę, wraz z inną ustaloną osobą, przytrzymywał pokrzywdzonego za nogi i ręce, podczas, gdy inna ustalona osoba, zanurzyła jego głowę w wodzie, w wyniku czego nastąpił zgon, a następnie ukrył ciało – tj. przestępstwa z art. 148 § 1 kk i na podstawie art. 148§ 1 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na podstawie art. 63§ 1 kk na poczet powyższych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- L. S. od dnia 18 lutego 2009 r. (po dokonaniu poprawki postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r.) do dnia wyroku

- M. P. od dnia 14 marca 2010 r. do dnia wyroku.

Wyrokiem tym również na podstawie art. 39 pkt 5 kk i 46§ 1 kk orzeczono wobec oskarżonych L. S.i M. P.środki karne w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody z tytułu zadośćuczynienia poprzez zapłatę od każdego z obojga oskarżonych na rzecz B. R.po 7.000 złotych i na rzecz J. S.po 7.000 złotych.

Ponadto

1. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;
2. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R.z Kancelarii Adwokackiej w K.ul. (...), kwotę 3.247,20 złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej B. R.oraz na rzecz adw. A. Ż.z Kancelarii Adwokackiej w K., ul. (...), kwotę 3.468,60 złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej L. S.z urzędu.

Wyrok został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonej L. S. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu oskarżonej za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, mimo, że nie zezwała na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy.
2. obrazę przepisów postępowania, ponieważ mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia (bez ich wyszczególnienia)

- i wniósł o:

- 1.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzutów aktu oskarżenia.
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto wniósł o uzupełnienie postanowienia o zasądzeniu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu przez uwzględnienie wszystkich rozpraw, a także postępowania zażaleniowego przed Sądem Apelacyjnym oraz dojazdu do zakładu karnego w R. na żądanie oskarżonej.

Obrońca oskarżonego M. P. zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skazującego wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt. I wyroku mimo braku dostatecznych dowodów w tym względzie.
2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 pkt 1 kpk poprzez nieprzekonywujące wskazanie, czemu wyjaśnienia oskarżonego w sprawie sygn. akt III K 394/11 M. S. (1)są wiarygodne, a wyjaśnienia oskarżonego M. P. nie mają takiego waloru, która to obraza miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku

i wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od tak sformułowanego zarzutu.
2. zmianę kwalifikacji prawnej i przyjęcie odpowiedzialności karnej z art. 239§ 1 i 3 kk.
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniach wniesionych środków odwoławczych ich autorzy stwierdzili m.in. co następuje.

W apelacji obrońcy oskarżonej L. S.podkreślono, że oskarżona jest schizofreniczką (tak jak jej babka i matka) i w stosunku do oskarżonej nie jest wykluczone, że była ona w okresie remisji choroby, kiedy była badana przez biegłych, a

ci nie wypowiedzieli się o takiej remisji. W dalszym ciągu apelujący zaakcentował, że brak jest dowodów, aby oskarżona miała zamiar, aby syn dokonał zabójstwa jej męża a swojego ojca, gdyż ani oskarżeni (w drugiej sprawie) M. S. (2) i M. S. (1) ani świadkowie G. S. i A. M. nie potwierdzili takiego zamiaru u oskarżonej L. S.. Skarżący stwierdził również precyzując drugi z zarzutów, że uchybienie w zakresie przepisów postępowania polegało na nie przeprowadzeniu dowodu z opinii specjalistycznego zakładu psychiatrycznego, w którym oskarżona byłaby poddana długiej obserwacji, co pozwalałoby stwierdzić u niej schizofrenię, a w warunkach więziennych obserwacja była niewystarczająca. W końcu apelujący sformułował tezę, iż w sprawie niewyjaśnione fakty powinny skutkować uniewinnieniem oskarżonej zgodnie z zasadą art. 5 § 2 kpk.

W końcowej części uzasadnienia apelacja zawiera przesłanki mające uzasadniać wskazany wyżej trzeci wniosek apelacji.

W apelacji obrońcy oskarżonego M. P. na wstępie podkreślono, że oskarżony ten, w odróżnieniu od (oskarżonych w drugiej sprawie) M. S. (2) i M. S. (1), dobrowolnie przyjechał do kraju, aby zgłosić się na policję i wyjaśnić okoliczności zdarzenia, a wcześniej poinformował matkę, która powiadomiła policję. Apelująca przede wszystkim jednak stwierdziła, że oskarżony był jedynie obserwatorem zdarzenia, które było nagłe i było dla niego zaskoczeniem, ale (zdaniem skarżącej) przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów na porozumienie oskarżonego P. z pozostałymi oskarżonymi co do zamiaru zabójstwa. Obrońca podkreślił, że brak jest dowodów, by oskarżony P. chciał, a nawet, by się godził, by inna osoba dopuściła się zabójstwa, a sama obecność na miejscu zdarzenia i nieprzeciwdziałanie mu nie jest dowodem akceptującym takie zdarzenie.

W dalszej części uzasadnienia obrońca zacytowała fragmenty wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) co do zachowania się oskarżonego P. w chwili dokonywania zabójstwa ojca przez oskarżonego S. - wskazując na sprzeczność w tych wyjaśnieniach oraz dodała, że oskarżony S. nie obciążał oskarżonego P.. Obrońca stwierdziła również, że brak jest ustalenia przyczyn zgonu Z. S., a więc nie wiadomo, czy zgon nastąpił wskutek utopienia, co powoduje, że kwestia przytrzymywania za nogi nie ma pierwszorzędного znaczenia. Skarżąca wskazała w dalszym ciągu uzasadnienia apelacji na sylwetkę oskarżonego, który odczuwał przez 10 lat traumę i przyjechał do Polski pozostawiając dobrą pracę za granicą, aby wyjaśnić wszystko dobrowolnie i rozliczyć się z przeszłością – dodając, że późniejsze życie oskarżonego było w pełni pozytywne.

W końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji skarżąca podała, że już po wydaniu wyroku Sądu I instancji, a więc po dniu 18 czerwca 2012 r., w drugiej sprawie toczącej się przed Sądem I instancji oskarżony M. S. (2) złożył wyjaśnienia stwierdzając, że dokonał zabójstwa samemu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacje okazały się jedynie częściowo skuteczne, gdyż ich wniesienie doprowadziło do zmian wyroku wobec oskarżonych, ale w sposób odmienny niż treść wniosków apelacji.

W przypadku oskarżonej L. S. wyeliminowano przypisane przez Sąd I instancji (a nie zarzucone w akcie oskarżenia) pomocnictwo psychiczne w postaci manifestowania solidaryzowania się z zamiarem bezpośrednim sprawcy zabójstwa, a w stosunku do obojga oskarżonych obniżono orzeczone przez Sąd I instancji kary (o 1 rok pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonej L. S., o 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego M. P.) – poprzez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w obu przypadkach.

Ponadto, w następstwie zarzutu dotyczącego braku zasądzenia należytej kwoty wynagrodzenia dla obrońcy oskarżonej L. S. – stosowne orzeczenie Sądu I instancji w tym zakresie uchylono i postępowanie w tym przedmiocie przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Co do apelacji obrońcy oskarżonej L. S..

Pozbawione uzasadnionych i przekonujących podstaw jest stwierdzenie o możliwości wystąpienia schizofrenii u oskarżonej. Zakładanie, że w okresie obserwacji psychiatrycznej nastąpiła remisja choroby jest całkowicie gołosłowne. Oskarżona została poddana obserwacji sądowo-psychiatrycznej, której następstwem była opinia psychiatryczna (k.128-133 t. VII) wraz z opinią psychologiczną (k.137-141 t. VII). Przed sądem była również wydana ustna opinia uzupełniająca (k.640-641 t. XXIV). Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku na k. 21-22 ustosunkował się do treści tych opinii, a sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, w szczególności oceniając treść opinii w aspekcie twierdzeń apelacji w tej kwestii. Opinia (w części pisemnej i ustnej) zawiera szczegółowe ustosunkowanie się do możliwości wystąpienia u oskarżonej schizofrenii jednoznacznie kwestionując taką hipotezę. W szczególności właśnie ustna opinia uzupełniająca wskazuje na istnienie różnic pomiędzy schizofrenią i osobowością schizoidalną, a także na uchwytne dla specjalisty cechy osobowości schizofrenicznej, gdyby w danym momencie dana osoba nie wykazywała przejawów czynnego procesu chorobowego. Zawarte w apelacji twierdzenia co do ewentualnej remisji są więc w świetle treści opinii pozbawione uzasadnionych podstaw, a ustne uzupełnienie opinii przez biegłych na rozprawie pozwoliło stronom postępowania i sądowi na wyjaśnienie wątpliwości, które ewentualnie mogły nasuwać się wcześniej. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że zarzucony biegłym brak wypowiedzi o możliwości remisji choroby u oskarżonej jest bezprzedmiotowy, w sytuacji gdy w ogóle biegli wykluczyli możliwość występowania schizofrenii. Powyższe uwagi są oczywiście czynione, w sytuacji gdy Sąd II instancji w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji uznające opinię psychiatryczną i psychologiczną za jasną, pełną i przekonującą.

Nie może być również uznany za trafny zarzut nie przeprowadzenia kolejnej obserwacji psychiatrycznej oskarżonej. Z uzasadnienia apelacji wynika, że miałyby być to obserwacja w warunkach wolnościowych i długa. Przepis art. 203 kpk dotyczy obserwacji w zakładzie leczniczym, o potrzebie której orzeka sąd na wniosek biegłych. W niniejszym przypadku dopiero powołanie kolejnej pary psychiatrów celem sporządzenia kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej pozwoliłoby (ale dopiero w razie sformułowania stosownego wniosku biegłych o potrzebie obserwacji) na orzeczenie sądu w tym przedmiocie. Należy dodać też, że obserwacja sądowo-psychiatryczna, która miała miejsce w sprawie została zarządzona po złożeniu stosownego wniosku przez psychiatrów w następstwie przeprowadzenia pierwszej opinii w dniu 12 marca 2009 r. (k.57-59, t. VII), gdyż opiniujący wówczas nie mogli bez obserwacji wyjaśnić wątpliwości mających znaczenie dla stwierdzenia stanu zdrowia psychicznego i poczytalności oskarżonej. Obserwacja nie powinna trwać dłużej niż 4 tygodnie, a na wniosek biegłych sąd może przedłużyć ją na dalszy okres, tak by łączny czas obserwacji nie przekraczał 8 tygodni. Jest ponadto oczywiste, że skoro osoba poddana obserwacji jest tymczasowo aresztowana, wówczas obserwacja nie może odbywać się w warunkach wolnościowych. Obserwacja w niniejszej sprawie trwała 4 tygodnie (od 1 lipca do 28 lipca 2009 r.), a więc nie trwała krótko.

Ustosunkowanie się do zarzutu kwestionującego uznanie oskarżonej za winną popełnienia przypisanego jej przestępstwa pomocnictwa do zabójstwa nastąpi z uwzględnieniem faktu, że sąd odwoławczy wyeliminował przypisane przez Sąd I instancji pomocnictwo psychiczne przez zaniechanie (o czym bardziej szczegółowo poniżej) – pozostawiając jedynie pomocnictwo w postaci udostępnienia mieszkania.

Zarzut i argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji zostały w tym zakresie sformułowane dość lakonicznie i ogólnikowo – co zwalnia sąd odwoławczy od bardziej szczegółowego ustosunkowania się do przedstawionego problemu. Należy jednak podkreślić, (w szczególności, w sytuacji gdy nastąpiła zmiana dokonana przez sąd odwoławczy w zakresie czynu przypisanego oskarżonej L. S.i przypisania jej jedynie przestępczego zachowania w dniu 22 stycznia 2000 r.), że uznanie oskarżonej za winną tego zachowania przez Sąd I instancji nastąpiło zarówno na podstawie analizy i oceny całości wyjaśnień oskarżonej L. S., jak i przede wszystkim oskarżonego Z. H., w szczególności w następstwie dokonanego zasadnie przez ten sąd rozdzielenia jego wyjaśnień na dwie grupy informacji i oparcie się jedynie na wyjaśnieniach dotyczących zdarzeń, których był świadkiem. Akceptowana przez Sąd Apelacyjny jest dokonana przez Sąd I instancji ocena i analiza wyjaśnień obojga tych oskarżonych w zakresie bezpośrednio odnoszącym się przede wszystkim do postępowania oskarżonej L. S.w dniu 22 stycznia 2000 r. a polegającego na pozostawieniu mieszkania do dyspozycji swemu synowi M., gdy ten zapowiedział, że „urwie ojcu głowę”, spełnieniu prośby syna o opuszczenie mieszkania wraz z młodszym synem i udanie się do oskarżonego H.(przy skorzystaniu zorganizowanego jej przez syna podwiezienia do H.przez kolegę syna - św. G. S.). Owa drastyczność w swojej treści,

a jednocześnie jednoznaczność w wymowie wypowiedzi M. S. (2) oceniona musi być w świetle całokształtu relacji w rodzinie S., zarówno pomiędzy małżonkami L. i Z., jak i pomiędzy synem M. a ojcem i pomiędzy synem M. a matką. Zacytowana powyżej wypowiedź M. S. (2) w dniu 22 stycznia 2000 r. nie mogła być zaskoczeniem dla oskarżonej skoro już wcześniej M. S. (2) informował ją o zamiarze zabójstwa ojca, a ona nie sprzeciwiała się temu.

Jednocześnie sąd odwoławczy sprecyzował postać zamiaru oskarżonej przez określenie, że był to zamiar ewentualny – gdyż w czynie przypisanym przez Sąd I instancji rodzaj zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) nie został określony jako że poprzestano jedynie na ogólnym sformułowaniu „w zamiarze”. Przeprowadzone dowody i ich ocena pozwoliły na przypisanie zamiaru ewentualnego, i dlatego w opisie czynu przypisanego przez Sąd II instancji umieszczono stosowne sformułowanie przy określeniu, że oskarżona przewidziała i godziła się na dokonanie zabójstwa męża przez syna. Zasada określona w art. 5 § 2 kpk nie pozwalała na przypisanie zamiaru bezpośredniego, a pomocnictwo (w odróżnieniu od podżegania) może być popełnione z zamiarem ewentualnym.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wyeliminowanie przez Sąd Apelacyjny przypisanego przez Sąd I instancji pomocnictwa psychicznego (we wcześniejszym okresie przed dniem 22 stycznia 2000 r.) wynikało z powodów prawnych, a nie dowodowych i zasadne było przyjęcie, że istotnie oskarżona L. S. nie mogła być zaskoczona wskazaną wyżej wypowiedzią M. S. (2) krytycznego dnia oraz będącą jej następstwem prośbą syna o opuszczenie mieszkania przez oskarżoną wraz z młodszym synem. Znamienne jest zresztą, że w apelacji stwierdza się, że ani z wyjaśnień oskarżonych w obu sprawach, ani z zeznań świadków G. S. i A. M. nie wynika możliwość przypisania oskarżonej L. S. odpowiedzialności – pomijając jednocześnie nie tylko jej wyjaśnienia, ale przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego Z. H., które mają istotne znaczenie w tym zakresie.

Końcowo, w powyższej kwestii należy jednoznacznie stwierdzić, że Sąd I instancji przy ocenie dowodów skutkujących przypisaniem oskarżonej L. S. odpowiedzialności w przedmiocie pomocnictwa polegającego na pozostawieniu synowi M. wolnego mieszkania w dniu 22 stycznia 2000 r. – nie wkroczył w zakres dowolności, a stanowisko sądu jest chronione treścią przepisu art. 7 kpk – w szczególności, w sytuacji gdy, jak już podniesiono powyżej, twierdzenia apelacji w tej kwestii mają charakter dość ogólny.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana w zakresie czynu przypisanego oskarżonej polegająca na wyeliminowaniu pomocnictwa psychicznego przez zaniechanie, gdyż na tym w istocie (poprzez nie reagowanie, nie odradzanie) polegała istota „manifestowania solidaryzowania się z zamiarem sprawcy” – i pozostawienie pomocnictwa o charakterze czynnym, a polegającego na wskazanym wyżej postępowaniu oskarżonej w postaci opuszczenia mieszkania krytycznego dnia na prośbę syna M. po wyartykułowaniu przez niego cytowanej wyżej wypowiedzi – nastąpiło z urzędu, gdyż brak było możliwości przypisania oskarżonej odpowiedzialności w zakresie pomocnictwa psychicznego (tak jak to sformułował Sąd Okręgowy) – z powodów natury prawnej.

Należy przypomnieć, że w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonej L. S. podżeganie syna M. do przestępstwa zabójstwa ojca poprzez nakłanianie, oferowanie oraz przekazanie pieniędzy na zakup samochodu (...) – a Sąd I instancji wyeliminował owo podżeganie z czynu przypisanego, natomiast przypisał oskarżonej pomocnictwo psychiczne do zabójstwa poprzez „manifestowanie solidaryzowania się z zamiarem bezpośrednim sprawcy”.

Sąd I instancji nie zawarł w uzasadnieniu wyroku stosownej argumentacji pozwalającej z punktu widzenia prawnego na przypisanie oskarżonej L. S. odpowiedzialności za pomocnictwo przez zaniechanie. Dokonanie analizy przepisu art. 18§ 3 kk in fine wraz z przepisem art. 2 kk powoduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że nie było możliwości przypisania oskarżonej odpowiedzialności za pomocnictwo psychiczne przez zaniechanie – tak, jak to zostało sformułowane w czynie przypisanym przez Sąd I instancji. Sprawcą przestępstwa popełnionego przez zaniechanie może być przecież tylko taka osoba, na której ciąży prawny obowiązek działania. Z powyższych przepisów wynika, iż za pomocnictwo przez zaniechanie może ponosić odpowiedzialność jedynie tzw. gwarant, a więc nie każda osoba. W niniejszym przypadku oskarżona L. S. pozostawała wprawdzie w związku małżeńskim ze Z. S., ale małżeństwo to faktycznie nie funkcjonowało i toczył się zresztą od 1996 r. proces rozwodowy. Przyjmując, że art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest źródłem obowiązku prawnego wynikającego z art. 2 kk, a więc tego, że małżonek jest

obowiązany prawnie do zapobieżenia niebezpieczeństwa grożącemu współmałżonkowi, chociażby poprzez ostrzeżenie go przed takim niebezpieczeństwem, jako że obowiązek gwaranta jest związany w takim przypadku z przekonaniem o możliwości liczenia na pomoc współmałżonka – to jednak o obowiązku tym decyduje faktyczne funkcjonowanie małżeństwa (a nie wystarcza sam prawny związek). Sąd Apelacyjny wyrażając powyższy pogląd opiera się na stanowisku wyrażonym w Komentarzu do kodeksu karnego pod red. A. Zolla (część ogólna, tom I, 4 wyd., 2012 r. str. 95) powtórzonym również w Komentarzu do kodeksu karnego pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego (część ogólna, tom I, 2010 r., str. 227-228), a wcześniej wyrażonym już w monografii L. Kubickiego „Przestępstwo popełnione przez zaniechanie – zagadnienia podstawowe” 1975 r., str.167-168 – w pełni utożsamiając się z powyższymi poglądami doktryny.

W konsekwencji powyższego w występującej w przedmiotowej sprawie sytuacji, okoliczność, że małżeństwo S. nie funkcjonowało faktycznie, a jedynie istniało prawnie – wyłączyła u oskarżonej obowiązek gwaranta, który stanowił konieczny warunek przypisania pomocnictwa przez zaniechanie.

Dlatego też, fakt ten skutkowało wyeliminowaniem przez sąd odwoławczy z opisu czynu przypisanego oskarżonej L. S. przez Sąd I instancji pomocnictwa psychicznego w postaci „manifestowania solidaryzowania się z zamiarem bezpośrednim sprawcy”, co w realiach niniejszej sprawy oznaczało brak negatywnej reakcji oskarżonej w postaci jej dezaprobaty i milczenie, gdy M. S. (2)informował ją kilkakrotnie przed dniem 22 stycznia 2000 r., że zabije ojca.

W przypadku czynu przypisanego przez Sąd I instancji i zaakceptowanego przez sąd odwoławczy, a polegającego na pomocnictwie w postaci ułatwienia zabójstwa przez udostępnienie mieszkania – przestępstwo to polegało na działaniu, a nie na zaniechaniu.

Dlatego też więc, za bezprzedmiotowe uznano bliższe odnoszenie się co do zarzutu apelacji w zakresie pomocnictwa psychicznego – skoro przeszkody natury prawnej wyłączyły możliwość przypisania oskarżonej L. S. odpowiedzialności w tym zakresie.

Dokonana przez sąd odwoławczy zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonej i ograniczenie jej odpowiedzialności jedynie do przestępczego postąpienia w dniu 22 stycznia 2000 r. – skutkowało zdaniem sądu odwoławczego skorzystaniem z przewidzianym w art. 19§ 2 kk możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary przy skazaniu za pomocnictwo. Dlatego też, sąd odwoławczy wymierzył oskarżonej karę 7 lat pozbawienia wolności przyjmując, że tak ukształtowana kara spełni wymogi jej wymiaru określone w art. 53§ 1 i 2 kk.

Wobec treści zawartego w apelacji zarzutu odnoszącego się do zbyt niskiego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej L. S. – sąd odwoławczy nie mógł dokonać należytej kontroli instancyjnej w tym przedmiocie, gdyż w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji przedstawiono jedynie w sposób ogólnikowy (str. 47 uzasadnienia wyroku) przesłanki zasądzonej kwoty wynagrodzenia. Dlatego też należało w zakresie tym wyrok uchylić i sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi I instancji dla szczegółowego wyliczenia kwoty wynagrodzenia, a w razie sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku Sąd będzie zobowiązany precyzyjnie przedstawić swoje stanowisko w tym względzie.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego M. P..

Jak już wspomniano wcześniej, w zasadzie jedynym jej skutkiem (poza dwoma stosunkowo drobnymi korektami opisu czynu przypisanego) było zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do tego oskarżonego i wymierzenie kary pozbawienia wolności w wysokości 6 lat i 6 miesięcy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji z tym, że należy stwierdzić, iż zawarte w szczególności w drugiej części uzasadnienia apelacji twierdzenia, są w swej istocie przez sąd odwoławczy akceptowane, ale nie mają one istotnego znaczenia w świetle istniejącego materiału dowodowego, który mógł stanowić wystarczającą podstawę do przypisania oskarżonemu M. P. współuczestnictwa w zabójstwie Z. S..

I tak zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia dotyczące m.in. tego, iż brak jest możliwości przypisania odpowiedzialności za samą obecność na miejscu zdarzenia i bierną obserwację przy braku przeciwdziałania; a także dotyczące istoty współsprawstwa polegającego na wspólnym wykonaniu i porozumieniu, a więc na świadomym współdziałaniu – są w pełni akceptowane przez sąd odwoławczy, ale nie mogą one skutecznie eliminować odpowiedzialności oskarżonego za współdziałanie w przestępstwie zabójstwa Z. S. ze względu na fakt, że sąd odwoławczy podzielił co do zasady stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżony P. powinien ponieść odpowiedzialność za współsprawstwo w przestępstwie zabójstwa – o czym bardziej szczegółowo poniżej.

Jest prawdą, że początkowo oskarżony P. był jedynie biernym obserwatorem przebiegu zdarzeń, a w szczególności zaatakowania Z. S. przez M. S. (2) i wobec braku przeciwdowodów na tym etapie przebiegu zdarzenia jest zupełnie naturalne, iż będąc całkowicie zaskoczonym tym co się wydarzyło mógł „stać jak sparalizowany”. Gdyby tak biernie zachowywał się cały czas, to wówczas istotnie nie ponosiłby odpowiedzialności za współdziałanie w zabójstwie, a jedynie mógłby ponieść odpowiedzialność za przestępstwo poplecznictwa, za zacieranie śladów przestępstwa (gdy przyjmie się jego udział w sprzątnięciu mieszkania po zabójstwie) a przede wszystkim za udział w ukryciu ciała na posesji rodziców. Rzecz jednak w tym, że wbrew stanowisku wyrażonym w apelacji Sąd II instancji na podstawie zebranych dowodów i także po uzupełnieniu przed sądem odwoławczym materiału dowodowego – zaakceptował (z drobnymi wyjątkami) stanowisko Sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu P. współdziałania w dokonanym przestępstwie zabójstwa Z. S.. Tymi wyjątkami (mającymi jednakże drugorzędne znaczenie) było wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego stwierdzenia, że oskarżony przytrzymywał Z. S. za ręce (przy pozostawieniu, że przytrzymywał go za nogi), a także inaczej sformułowany opis co do przyczyny zgonu Z. S..

Decydujące znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego M. P. mają nie tylko wyjaśnienia M. S. (2) i M. S. (1) (oskarżonych w sprawie III K 394/11), ale także zeznania świadków A. M. i G. S.. W uzasadnieniu apelacji zostały zacytowane poszczególne fragmenty wyjaśnień M. S. (1), z których wynika zmienność twierdzeń w zakresie udziału (lub braku udziału) oskarżonego M. P. w zabójstwie Z. S., a w szczególności w kwestii, czy oskarżony P. przytrzymywał nogi denata. Ta różnica twierdzeń nie może mieć jednak decydującego znaczenia skutkującego negatywną oceną takich wyjaśnień i w konsekwencji uwolnieniem oskarżonego M. P. od odpowiedzialności za udział w zabójstwie. Przy ocenie tej odpowiedzialności nie można bowiem jedynie poprzestawać na samych wyjaśnieniach M. S. (1), który tak samo jak M. P. został oskarżony o współdziałanie w przestępstwie zabójstwa Z. S. dokonanego przez M. S. (2). Jest oczywiste też, że bardziej właściwe z punktu widzenia możliwości jednoznacznej oceny dowodów byłoby, gdyby postępowanie przed sądem przeciwko wszystkim trzem osobom (M. S. (2), M. S. (1), M. P.) toczyło się równocześnie. Tak się jednak nie stało i obecna ocena odpowiedzialności oskarżonego P. w świetle zarzutów apelacji jego obrońcy musi uwzględniać fakt, że osobno toczyło się postępowanie sądowe przeciwko M. S. (2) i M. S. (1) (zakończone nieprawomocnym wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. skazującym obu tych oskarżonych w sprawie III K 394/11). Sąd I instancji przeprowadził w toku przewodu sądowego na rozprawie w dniu 8 marca 2012 r. dowody z przesłuchania w charakterze świadków M. S. (2) i M. S. (1) (k. 501-503, t. XXIII) posilając się przepisem art. 391 § 2 kpk. Podobnie uczynił Sąd Apelacyjny przesłuchując w charakterze świadków G. S. i M. S. (2) na rozprawie w dniu 17 grudnia 2012 r., gdyż w sprawie III K 394/11 zarówno świadek G. S. w dniu 5 lipca 2012 r. złożył zeznania, jak i oskarżony M. S. (2) w dniu 22 lipca 2012 r. złożył wyjaśnienia – a więc już po wydaniu wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie w dniu 18 czerwca 2012 r. – i obaj zmienili częściowo treść swych wcześniejszych twierdzeń. Jak już zaznaczono wcześniej, w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji obrońca oskarżonego P. zaakcentowała treść wyjaśnień oskarżonego M. S. (2) z dnia 24 lipca 2012 r., który stwierdził wówczas m.in., że „zabił sam”. Było więc dla Sądu Apelacyjnego oczywiste, iż wobec częściowej zmiany twierdzeń powyższych osób stosowny dowód przed sądem odwoławczym powinien być przeprowadzony. Należy dodać również, że na rozprawie w dniu 24 lipca 2012 r. w sprawie III K 394/11 składał również zeznania świadek A. M., ale treść jego zeznań w tej sprawie nie różniła się od treści zeznań złożonych przez niego w niniejszej sprawie (k. 394, t. XXII), a więc nie było celowe ani potrzebne przesłuchiwanie go ponownie w postępowaniu odwoławczym niniejszej sprawy. Strony nie złożyły też zresztą żadnego wniosku w tym przedmiocie.

Ustosunkowanie się do zeznań M. S. (2) i G. S. złożonych na rozprawie przed sądem odwoławczym w niniejszej sprawie nastąpi poniżej. Wcześniej jednak należy stwierdzić, że Sąd I instancji oceniające zebrane dowody wskazujące na



udział oskarżonego P. w dokonaniu zabójstwa Z. S., w sposób wystarczający uzasadnił swoje stanowisko nie pozostając w sprzeczności z zasadami rzeczowości i logiki i nie wykraczając poza granice swobodnej oceny dowodów (vide k.29-30, k.32-34, k.40-41) uzasadnienia wyroku. Zawarte tam stwierdzenia Sąd Apelacyjny generalnie akceptuje (z wyłączeniem przytrzymywania za ręce - co zaznaczono już wcześniej) - nie znajdując także w świetle zarzutów i argumentacji apelacji wystarczających podstaw do jego podważenia, tym bardziej, że wniesiony środek odwoławczy nie odnosi się w sposób kompleksowy do istniejących w sprawie dowodów, na podstawie których Sąd I instancji uznał oskarżonego M. P. za winnego współsprawstwa w zabójstwie Z. S.. Jest to skądinąd zrozumiałe z punktu widzenia obrony, ale dokonywana przez sąd ocena z natury rzeczy musi mieć charakter obiektywny uwzględniając wszystkie okoliczności i dowody.

W niniejszej sprawie oskarżony M. P., a w drugiej sprawie oskarżony M. S. (1) mieli interes we wzajemnym obciążaniu się udziałem w przestępstwie dokonanym przez oskarżonego M. S. (2) w zabójstwie swego ojca. Ani M. P., ani M. S. (1) nie byli bowiem głównymi sprawcami zabójstwa. Był nim M. S. (2) (obecnie w wyroku, chociaż nieprawomocnym, w sprawie III K 394/11 zostało to przesądzone). Natomiast to, że „pomoc” była M. S. (2) potrzebna jest oczywiste, gdy zważy się na fakt przebiegu zdarzeń i sposób popełnienia zabójstwa. Na podstawie dowodów występujących w sprawie należy przyjąć (tak jak to uczynił Sąd I instancji) mimo odmiennego stanowiska zawartego w apelacji obrońcy, iż głównemu sprawcy zabójstwa, a więc M. S. (2), „pomagało” dwóch współsprawców, a więc nie tylko M. S. (1) (co wynika z wyroku w sprawie III K 394/11), ale i M. P. (co wynika z wyroku w niniejszej sprawie). Charakterystyczne jest bowiem, że świadek A. M., który też wprawdzie posiadał wiadomości o przebiegu zabójstwa od M. S. (1) zeznał, że jak dowiedział się od niego, zabójstwa dokonały trzy osoby, a więc M. S. (2), M. S. (1) i M. P.,. Ta relacja M. S. (1) skierowana do A. M. ma istotne znaczenie w sytuacji, że nie przerzucił on odpowiedzialności za współsprawstwo na M. P., ale obciążył również i siebie. Nie ma żadnych podstaw odmówienia wiary zeznaniom świadka A. M., którego twierdzenia są istotnie kluczowe w świetle wypowiedzi M. S. (1) nie eliminującego swojej odpowiedzialności.

Z kolei, treść wyjaśnień M. S. (2) złożonych w sprawie III K 394/11 już po wydaniu wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie i podtrzymanie tych wyjaśnień w postępowaniu odwoławczym w niniejszej sprawie, gdy był przesłuchiwany jako świadek również nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności P. od współudziału w popełnieniu przestępstwa zabójstwa.

Należy podkreślić, że M. S. (2) w sprawie III K 394/11 najpierw gdy był przesłuchiwany jako oskarżony skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień, a dopiero po przesłuchaniu świadków oświadczył, że chce złożyć wyjaśnienia. Stwierdził w nich na wstępie, że tylko on brał udział w zabójstwie i tylko on ponosi odpowiedzialność. Z kolei jednak, odpowiadając na szczegółowe pytania co do przebiegu zabójstwa wielokrotnie odpowiadał, że nie pamięta, nie wie, nie umie odpowiedzieć. Natomiast jednocześnie kategorycznie stwierdził, że ani M. S. (1) ani M. P. nie przytrzymywali ojca i zachowywali się biernie. Tego typu twierdzenia, jak każdy dowód, podlegają ocenie Sądu. Czyni to sąd odwoławczy wobec przeprowadzenia dowodu z zeznań M. S. (2) na rozprawie przed Sądem II instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te jawią się jako niewiarygodne w zakresie, w którym M. S. (2) odciąża M. P. (podobnie jak M. S. (1)) od współudziału w zabójstwie. Świadczy o tym (pomijając już czas składania wyjaśnień w sprawie III K 394/11) przede wszystkim ich treść, podtrzymana w całości po ich odczytaniu na rozprawie przed sądem odwoławczym, gdy M. S. (2) skorzystał z prawa odmowy składania zeznań, - a dzieląc się wyraźnie na dwie części, gdy M. S. (2) nie pamięta wielu okoliczności przebiegu zdarzenia (co skądinąd może być zrozumiałe przede wszystkim z powodu wielu lat upływu od zdarzenia), a jednocześnie dokładnie pamięta, że oskarżony M. P. (i oskarżony M. S. (1)) byli całkowicie bierni. Zrozumiałe jest również dążenie M. S. (2) do odciążenia współsprawców, gdyż zdaje sobie sprawę z faktu, że to niejako „przez niego” współsprawcy ponoszą odpowiedzialność.

Reasumując - przesłuchanie M. S. (2) przed sądem odwoławczym nie mogło skutkować wyeliminowaniem odpowiedzialności oskarżonego M. P. za współsprawstwo w zabójstwie.

Podobny był skutek przesłuchania przed sądem odwoławczym świadka G. S., w szczególności co do przebiegu zakopywania zwłok Z. S. na parceli rodziców M. P.. Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że oskarżony ten (inaczej niż sam twierdzi) nie był zaskoczony przywiezieniem zwłok przez M. S. (2), miejsce zakopania było przygotowane,

narzędzia również i wszystko było uzgodnione, a nie było gróźb wobec P. – i M. P. brał czynny udział (razem z M. S. (2) i G. S.) w zakopywaniu zwłok, co trwało około godziny.

Te zeznania złożone w postępowaniu odwoławczym w niniejszej sprawie stosunkowo wyraźnie obciążają M. P. co do jego udziału w zakopywaniu zwłok i mają tym samym pośrednie znaczenia dla przyjęcia jego odpowiedzialności za udział w zabójstwie. Sąd I instancji oceniając zeznania świadka G. S. również zwrócił uwagę na częściową sprzeczność wyjaśnień oskarżonego M. P. z zeznaniami świadka G. S. co do przebiegu zakopywania zwłok, a nie było podstaw do odmówienia wiary temu świadkowi, także przy uwzględnieniu faktu, że wcześniej został on już prawomocnie skazany za przestępstwo popełnienia polegające na współudziale w zakopywaniu zwłok.

Mając dodatkowo na uwadze, przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego P. za udział w zabójstwie ustalony przez Sąd I Instancji, przebieg zdarzeń związany z zakopywaniem zwłok – należy jednocześnie stwierdzić, że sąd odwoławczy (także po uwzględnieniu zeznań świadka G. S. złożonych na rozprawie odwoławczych w niniejszej sprawie) – w pełni akceptuje stanowisko Sądu I instancji co do oceny odpowiedzialności oskarżonego P. za współudział w przestępstwie zabójstwa. Trzeba również dodać, że gdyby przyjąć, iż oskarżony P. pozostawał w mieszkaniu w czasie zabójstwa całkowicie bierny, to wątpliwy byłby wybór przez M. S. (2) parceli rodziców oskarżonego P. na miejsce zakopania zwłok, a nawet gdyby M. S. (2) jednak wybrał to miejsce i zmusił oskarżonego P. do wyrażenia zgody na zakopanie zwłok, to oskarżony ten nie powinien mieć żadnych przeszkód do zawiadomienia organów ścigania o takim fakcie. Tak się jednak nie stało i przez 10 lat oskarżony P. nie ujawnił nie tylko tego, że jak twierdził, że był jedynie świadkiem zabójstwa, ale także tego, że na parceli rodziców zostały zakopane zwłoki ojca M. S. (2).

W ustalonym stanie faktycznym nie przyjęto, by M. S. (2) porozumiewał się wcześniej z M. P. (i M. S. (1)) co do zabójstwa swego ojca. To naturalne, że w zaistniałej sytuacji w mieszkaniu S., gdy M. S. (2) zaatakował ojca, jak już stwierdzono M. P. był całkowicie zaskoczony przebiegiem zdarzenia i początkowo istotnie był biernym obserwatorem. Później jednak, gdy M. S. (2) zwrócił się o pomoc oskarżony P. udzielił jej przytrzymując nogi ofiary. W tym też momencie zrealizował znamiona udziału w przestępstwie akceptując działania M. S. (2). Miało miejsce wystąpienie znamion: „wspólnie” i „w porozumieniu”, gdyż M. P. zdawał sobie sprawę z celu wspólnego działania, które z jego strony mogło odbywać się bez jakichkolwiek wypowiedzi i w tej sytuacji do przyjęcia współsprawstwa wystarczyło współdziałanie ze sprawcą zabójstwa przy akceptacji jego działania.

Ponieważ z uwagi na wieloletni upływ czasu od zdarzenia badanie pośmiertne nie pozwoliło na jednoznaczne ustalenie przyczyny śmierci stwierdzając, że ofiara doznała silnego urazu górnej okolicy czołowej, który z dużym prawdopodobieństwem spowodował poważne obrażenia śródczaszkowe (opinia ZMS k.35-43, t.XVIII) – sąd odwoławczy dokonał korekty opisu czynu przypisanego M. P. tak, by opis ten zawierał stwierdzenie, iż zgon nastąpił wskutek całości działań sprawców, a nie tylko wskutek utopienia, jak można było odczytywać z redakcji opisu czynu przypisanego przez Sąd I instancji – chociaż istotnie było to prawdopodobne, ale z uwagi na upływ czasu niemożliwe do jednoznacznego ustalenia. Ta korekta nie ma jednak istotnego znaczenia w ocenie odpowiedzialności oskarżonego P.. Równocześnie Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynu przypisanemu temu oskarżonego, by przytrzymał Z. S. za ręce, gdyż z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by takie działanie miało miejsce (w odróżnieniu od przytrzymywania za nogi).

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie znalazł wystarczających powodów do uwzględnienia apelacji obrońcy P. poprzez uwolnienie go od odpowiedzialności za udział w zabójstwie i przypisanie mu jedynie odpowiedzialności za przestępstwo popełnienia z art. 239§1 kk polegające przede wszystkim na współudziale w ukryciu zwłok, które to działanie w przypadku skazania za współudział w przestępstwie zabójstwa stało się czynem następczym współukarany.

Sąd Apelacyjny z urzędu uznał natomiast zasadność zastosowania w stosunku do oskarżonego M. P. przy wymiarze kary nadzwyczajnego złagodzenia. Nie może bowiem budzić wątpliwości okoliczność, że rola tego oskarżonego w popełnieniu przestępstwa zabójstwa Z. S. była pośrednia i jest faktem, że oskarżony ten (choć, w sytuacji gdy już mógł się spodziewać, iż sprawa wyjdzie na jaw) ujawnił matce telefonicznie z zagranicy przebieg zdarzeń i powrócił

do kraju, gdzie został zatrzymany na lotnisku (gdyż w następstwie uzyskanych informacji od oskarżonego jego matka zawiadomiła organy ścigania). Następnie oskarżony wskazał miejsce ukrycia zwłok. To postępowanie oskarżonego P. przy dodatkowym uwzględnieniu faktu, iż od czasu popełnienia przestępstwa prowadził w pełni poprawny tryb życia (i przy wskazanej wcześniej jego drugoplanowej roli w popełnieniu samego zabójstwa) - powoduje, iż mimo, że dodatkowo brał udział w ukrywaniu zwłok na posesji rodziców – zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary w następstwie przyjęcia, iż kara 8 lat pozbawienia wolności, a więc najniższa przewidziana za przestępstwo zabójstwa byłaby w realiach niniejszej sprawy niewspółmiernie surowa. Przy tej ocenie nie można też pominąć faktu, że chociaż obecnie oskarżony ma ponad 30 lat, to w chwili popełnienia przestępstwa liczył 17 lat i 6 miesięcy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatna kara przy uwzględnieniu dyrektyw i przesłanek z art. 53 kk jest kara 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Podstawą prawną orzeczeń zawartych w wyroku (oprócz przepisów powołanych przy zastosowaniu szczegółowych podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary – w stosunku do oskarżonej L. S. art. 60§ 1 i § 6 pkt 2 kk i w stosunku do oskarżonego M. P. art. 60§ 2 i § 6 pkt 2 kk) był przepis art. 437§ 1 i §2 kpk.

Przepisy art. 624§ 1 i 634 kpk były z kolei podstawą zwolnienia oskarżonych L. S. i M. P. od uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze za obie instancje, które byłyby dla nich zbędną dolegliwością finansową, gdyż nie posiadają majątku, od kilku lat są pozbawieni wolności, a każde z nich ma do uiszczenia łącznie po 14.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz oskarżycieli posiłkowych.

Zasądzone kwoty wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu oskarżonej L. S. i pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej B. R. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze uwzględniają fakt, iż w postępowaniu odwoławczym odbyły się dwie rozprawy.